

**Anna Dąbrowska**

*Uniwersytet Warszawski*

ORCID 0000-0002-5192-2684

## **Slang młodzieżowy jako element budowania wspólnoty w komunikacji szkolnej**

### **Summary**

#### YOUTH SLANG AS A COMMUNITY-BUILDING ELEMENT IN SCHOOL COMMUNICATION

Youth slang as a sociolect serves to integrate and distinguish a particular group and to identify its members. As a rule, it is used as a community-building tool by those who aspire or actually belong to a group. In the article, the author attempts to answer the following questions: Who uses youth slang and in what communicative situations it is used at school? What is the context for using slang expressions? In what functions are they used? How are they received? Answers to these detailed questions will provide the basis for answering the main one: What is the significance of youth slang used in school communication for building a community? On the basis of studies carried out among school students, it may be concluded that the correct use of youth slang is closely related to the communicative situation. Deliberate and relevant use of the sociolect may become one of the elements of building a social community at school.

**Key words:** youth slang, communication at school, community, youth, sociolect

red. Paulina Marchlik

### **Wprowadzenie**

Slang młodzieżowy, jako socjolekt, służy integrowaniu i wyodrębnianiu określonej grupy, a także identyfikacji jej członków. Z założenia posługują się nim ci, którzy aspirują lub faktycznie przynależą do danej społeczności i dzięki użyciu slangu budują wspólnotę. W komunikacji szkolnej slangiem posługują się

przede wszystkim uczniowie. Młodzież obejmowała dotychczas własny charakterystyczny sposób komunikacji łagodną tabuizacją, traktując wszelkie próby wykorzystania jej języka przez osoby spoza grupy jako nieuprawnione. Z niechęcią podchodziła do używania slangu przez nauczycieli, dostrzegając w tym pewną sztuczność i próbę zawłaszczenia jej grupowej przestrzeni społecznej. Z czasem jednak swoisty język młodzieży przestał służyć wyłącznie komunikacji między nastolatkami podczas nieformalnych rozmów. Wyrażenia slangowe nie tylko wchodzą do społecznego uzusu, ale także stają się elementem obecnym, a niekiedy nawet pożądanym, w dyskursie publicznym.

W obliczu ekspansji socjolektu młodzieżowego<sup>1</sup>, pojawia się pytanie o jego aktualny status i nastawienie użytkowników. W związku z tym warto przyjrzeć się bliżej temu, kto posługuje się slangiem w szkole, w jakich funkcjach znajduje on zastosowanie oraz jakie jest podejście uczniów do wykorzystania slangu w relacji z dorosłym, w tym – z nauczycielem w komunikacji szkolnej.

Socjolekt integruje i wyodrębnia grupę. Młodzież mogłaby posługiwać się polszczyzną ogólną, we wszystkich sytuacjach komunikacyjnych, również podczas nieformalnych rozmów między rówieśnikami. Jednak ze względu na wzmacnianie więzi grupowych oraz zaznaczenie przynależności do określonej społeczności korzysta ze slangu. Swoisty język stanowi istotną część jej kultury. Wyróżnia się na tle polszczyzny potocznej przede wszystkim ekspresywnością, kreatywnością i łączącą się z nią zmiennością oraz ludycznym charakterem wyrażań slangowych. *Sztos* czy *XD* – zwycięzcy plebiscytu na Młodzieżowe słowo roku 2016 i 2017 świetnie odzwierciedlają wskazane cechy. W slangu chodzi o wyrażenie silnych emocji. *Sztos* to „coś kozackiego” – w ten sposób wyjaśnione zostało znaczenie rzeczownika przez użytkowników w internetowym słowniku slangu<sup>2</sup>. Definicja jest nieczytelna, gdyż zawiera inne słowo socjolektalne, a na plan pierwszy wysuwa się jego ekspresywność. *XD* oznacza „śmiesz z czegoś tak dziwnego, że aż śmieszno”, określane bywa również jako „zadowolona minka” albo „zwariowana radość”<sup>3</sup>. Włączenie go do rozmowy staje się

---

<sup>1</sup> Szerzej tę kwestię omawiam w artykułach: *Slang jest spoko? Pedagogiczne aspekty obecności socjolektu uczniowskiego w dyskursie publicznym*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2017, nr 2 (37) oraz *Slang na salonach. O ekspansji języka młodzieży na przykładzie komunikatów reklamowych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2016, nr 2.

<sup>2</sup> Por. *sztos*, dostępny na: <https://www.miejski.pl/slowo-Sztos> (otwarty 23 lutego 2018).

<sup>3</sup> Por. *XD*, dostępny na: <https://www.miejski.pl/slowo-xD> (otwarty 23 lutego 2018). *XD* awansowało do kategorii słowa. Według Marka Łazińskiego „Rzeczownik *XD*, który może też funkcjonować jak wykrzyknik, partykuła, nieodmienny przymiotnik lub przysłówek, powstał jako połączenie liter symbolizujące graficznie uśmiech. Jest więc znakiem ikonycznym. *XD*, dziś zapisywane

językową manifestacją emocji, która jest częstym elementem komunikacji nastolatków.

Slang młodzieżowy charakteryzuje się kreatywnością i żywą reakcją na nowe zjawiska, dobry przykład to *smartwica*, zapisywana także jako *smartfica*, oznaczająca „chorobliwe uzależnienie od telefonu komórkowego”. Ta ciekawa nazwa świadczy o wycuciu języka i znajomości polskiego słowotwórstwa. Młodzież tworzy wciąż nowe wyrażenia slangowe i wprowadza je do obiegu dla zabawy oraz rozśmieszenia partnera rozmowy. W humorystyczny i pomysłowy sposób wykorzystuje znane słowa, nadając im określone znaczenie i rozpowszechniając je wśród członków grupy. Jako przykład posłużyć może rzeczownik *pocisk* i pokrewny czasownik *pocisnąć kogoś*. *Pocisk* to „ciężta riposta lub wypowiedź pograżająca przeciwnika”. Wymiana pocisków to niezbędna część komunikacji nastolatków.

Wobec coraz powszechniejszego użycia elementów języka młodzieży w codziennych rozmowach, również osób dorosłych, rodzą się także pytania dotyczące ich znaczenia w relacji uczeń–nauczyciel. Jeśli wykorzystanie społecznie uwarunkowanej odmiany języka, współtworzącej tożsamość grupy, służy budowaniu wspólnoty, to czy niewłaściwe bądź nieuprawnione posługiwanie się slangiem ją burzy?

W artykule podejmuję próbę odpowiedzi na pytania: Kto i w jakiej szkolnej sytuacji komunikacyjnej korzysta ze socjolektu młodzieżowego? Jaki jest kontekst użycia wyrażen slangowych? W jakich funkcjach one występują? Z jakim odbiorem spotyka się ich zastosowanie? Odpowiedzi na powyższe pytania szczegółowe stanowią podstawę rozstrzygnięcia problemu głównego: Jakie jest znaczenie użycia slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej dla budowania wspólnoty? Wnioski formułuję na podstawie badań nastolatków, na które złożyły się badania ankietowe oraz obserwacje prowadzone w gimnazjum.

## Slang młodzieżowy a budowanie wspólnoty

Podstawą utworzenia odmiany języka charakterystycznej dla danej grupy staje się określona relacja społeczna. Według Stanisława Grabiasa, jej typ jest

---

także *iksde*, należy głównie do języka pisanego mediów społecznościowych, ale pojawia się również w języku mówionym. W polszczyźnie rozpowszechnił się prawdopodobnie kilka lat temu. W angielskojęzycznej sieci XD funkcjonuje od roku 2003 (pierwszy wpis w słowniku slangu Urban Dictionary)”, dostępny na: <https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Rozstrzygnięcie-plebiscytu-młodzieżowe-slowo-roku-2017;6383058.html> (otwarty 23 lutego 2018).

determinowany przez sądy wartościujące podzielane przez członków wspólnoty w jakiejś sprawie wyznaczającym im sposób postępowania i decydujących o ich świadomości (1997: 112). Można więc wnioskować, że język grupy bierze się z więzi społecznej, jego obecność przez komunikację tę więź podtrzymuje, a poprzez budowanie określonego obrazu świata, zawartego w języku, wspólnego dla jego użytkowników ją wzmacnia.

Język jest podstawą tworzenia i warunkiem funkcjonowania różnorodnych ludzkich wspólnot. Umożliwia komunikację, ale pełni także istotne funkcje społeczne. Właściwy dla danej grupy sposób porozumiewania, wyróżnia ją spośród innych, identyfikuje i spaja jej członków oraz przeciwstawia tę zbiorowość innym grupom społecznym. Język, jakim posługuje się określona grupa, wyraża i kształtuje u swoich członków pewien sposób widzenia rzeczywistości, dostarczając narzędzi do interpretowania otaczającego świata. Wreszcie język w pewien sposób kreuje rzeczywistość poprzez utrwalanie i przenoszenie systemu wartości społecznych, jakie dana grupa przyjmuje (Grabias 1997: 135–136). Funkcję socjalną pełni on zarówno na poziomie języka narodowego – wyróżniając określoną wspólnotę językową, jak i na poziomie odmiany języka narodowego, której wyodrębnienie warunkowane jest względami społecznymi. Odmiany takie to socjolekty. Powstają one we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznych. Posiadanie własnego socjolektu przez określoną grupę świadczy o jej wysokim statusie w ramach wspólnoty narodowo-językowej. Tylko zbiorowość odpowiednio zorganizowana jest w stanie stworzyć własny swoisty sposób porozumiewania się jej członków między sobą. Socjolekty cechuje tajność i ekspresywność, są one zarazem szczególną formą poznania świata oraz środkiem sterującym ludzkimi zachowaniami. Grabias trafnie ujmuje społeczną rolę socjolektów, według autora unifikują one proces interpretowania doświadczeń, wyznaczają stosunek użytkowników języka do zjawisk otaczających grupę społeczną, nakreślają sposoby postępowania członków grupy w stosunku do siebie, innych grup społecznych, zjawisk, które pozostają w kręgu zainteresowań jego użytkowników, są przyczyną i obiektem ich działań, choć należy zaznaczyć, że obraz rzeczywistości zawarty w języku wykreowanym przez daną grupę społeczną nie jest jedynym. Jego użytkownicy są przecież najczęściej członkami i innych grup. Mają okazję uczestniczyć w odmiennych sposobach komunikacji, a więc są jednocześnie użytkownikami różnych socjolektów. Jednym z nich jest swoisty styl porozumiewania się nastolatków.

Slang młodzieżowy definiuję za Grabiasem jako odmianę języka powstałą w środowisku młodzieżowym w wyniku spontanicznej twórczości językowej

o charakterze ekspresywnym (Grabias 1997: 141). Właśnie ekspresywność wymieniana jest jako jedna z najistotniejszych cech charakteryzujących szczególnie sposób komunikacji nastolatków. Maciej Widawski uważa slang za „najbardziej potoczny, niekonwencjonalny i ekspresywny styl języka”, w którym dobór środków językowych podporządkowany jest ekspresywności (Widawski 2010: XI). Emocjonalny charakter sprawia, że wyróżnia się on na tle innych odmian języka i w świadomości społecznej łączy się ze środowiskiem młodzieżowym. Funkcje komunikacyjne w grupie nastolatków z powodzeniem mógłby wypełnić język potoczny, natomiast dzięki użyciu slangu młodzi wyrażają dodatkowe treści społeczne i psychologiczne, a emocjonalny charakter leksyki zawiera ocenę oznaczanej rzeczywistości. W socjolekcie młodzieżowym niejednokrotnie ekspresja góruje nad znaczeniem określonych wyrażen. To samo słowo wypowiedziane z odmienną intonacją, w innym kontekście wyrażać może równie silne emocje, ale przeciwne znaczenie, np. wyrażenie „Ale lachon!” – w zależności od sytuacji oznaczać może „ładną dziewczynę”, jak i „dziewczynę niezbyt urodziwą” w ocenie mówiącego. W podanym przykładzie przed funkcją informacyjną na plan pierwszy wysuwa się funkcja ekspresywna. Chodzi o wyrażenie oceny i stosunku do nazywanej osoby, zachowania czy zjawiska w sposób zrozumiały, oswojony i charakterystyczny dla grupy. W rezultacie jednym z ważnych celów użycia wyrażen socjolektalnych jest podtrzymanie i podkreślenie wspólnotowych więzi.

Swoiste cechy slangu młodzieżowego: kreatywność, ludyczność, zmienność, kontestacja, łagodna tabuizacja sprzyjają wzmocnieniu i stałej aktualizacji relacji grupowych. Identyfikacja za pomocą charakterystycznego języka danej społeczności wymaga znajomości obecnej jego wersji, a co za tym idzie komunikacji i ciągłego kontaktu. W przeciwnym razie użycie go nie odzwierciedla przynależności do grupy, więc nie jest autentyczne. Jak zaznacza Halina Zgółkowa, „Swoją gwarę tworzy właściwie każde pokolenie. Pokolenia jednak dorastają, część swojej młodości (w tym także swój język) przechowują we wspomnieniach, czasem nawet próbują go zakonserwować i posługiwać się nim nadal, już w dorosłości. Narażają się w ten sposób na anachroniczność, może nawet śmieszność”<sup>4</sup> (Zgółkowa 2004: 8). Komizm wynika z braku spójności między statusem nadawcy a jego językiem, który stanowi przecież istotną część autoprezentacji.

---

<sup>4</sup> Dobrą ilustracją słów Zgółkowej może być przykład, jaki usłyszałam od jednej ze studentek podczas zajęć dydaktycznych. Interesujący nas komunikat padł podczas rozmowy telefonicznej. Studentka opowiedziała o sytuacji, kiedy to odebrała domowy telefon stacjonarny. Dzwonił jej wujek. Po krótkim przywitaniu wujek powiedział: „Daj wapno na druty”. Studentka przyznała, że zupełnie nie wiedziała, co ma zrobić, ponieważ nie zrozumiała prośby. Okazało się, że zdanie to miało oznaczać „Poproś tatę do telefonu”.

Rozdźwięk ten może być dodatkowo wzmocniony nieaktualnością użytych wyrażań slangowych, popularnych w komunikacji poprzednich pokoleń młodzieży. Własny język grupy to podstawa budowania wspólnoty, a ona wiąże się z jednością wzorów zachowań, norm, wartości i celów. Według Ferdinanda Tönniesa jednolita wola grupy to porozumienie, które łączy ludzi jako członków pewnej całości i zakłada posługiwanie się językiem (Tönnies 1988: 41). Autor w następujący sposób postrzega znaczenie języka dla życia wspólnoty:

Prawdziwym organem porozumienia, czynnikiem jego rozwoju i kształtowania się, jest *język* – przekazywany i odbierany w gestach i głosie wyraz bólu, radości, obawy i pragnienia oraz wszystkich innych uczuć i wzruszeń. Język, jak wiadomo nie został wynaleziony ani nie zawarto umowy *czyniącej* zeń środek i narzędzie wzajemnego rozumienia. Język sam jest żywym porozumieniem, jego formą i zarazem treścią. Podobnie jak wszystkie świadome gesty ekspresji, wypowiedź *językowa* jest mimowolnym wynikiem głębokich uczuć i przewodnich myśli. Język nie jest tedy środkiem sztucznie stworzonym po to, aby ludzie *mogli* się wzajemnie rozumieć – bowiem za stan naturalny należałoby wówczas uznać nierozumienie się – choć także przez ludzi rozumiejących się między sobą język może być *używany* po prostu jako system znaków (Tönnies 1988: 42).

Utrwalone w potocznej komunikacji związki frazeologiczne „mieć wspólny język”, „mówić różnymi językami” wyrażają ludzkie doświadczenie dotyczące znaczenia języka dla porozumienia i rozumienia się, a następnie dla budowania wspólnoty. Język to warunek jej zaistnienia. Slang odwołuje się nie tylko do wspólnoty narodowej, powstaje przecież na bazie określonego języka narodowego, ale także do społeczności, której członkowie mają bliższe relacje. Wspólnota wyróżnia się szczególnym rodzajem więzi międzyludzkich. Język grupy podkreśla je i wzmacnia. Użycie slangu sięga do ukrytego w nim potencjału społecznego, w praktyce komunikacyjnej przypomina rozmówcom o przynależności do danej społeczności oraz nieustannie uzgadnia wspólną, zawartą w tym języku interpretację rzeczywistości. Warunkiem fortunności zastosowania slangu jest szczerłość i autentyczność. Członek wspólnoty potrafi posługiwać się językiem grupy, wie, w jakiej sytuacji i w jaki sposób może być on zastosowany, toteż adekwatność użycia slangu w określonym kontekście komunikacyjnym potwierdzoną aprobatą ze strony rozmówców traktują jako wyznacznik wspólnotowości w odniesieniu do komunikacji szkolnej.

O ile naturalne jest korzystanie ze slangu przez uczniów, o tyle bardziej skomplikowane wydaje się używanie socjolektu młodzieżowego w komunikacji szkolnej przez nauczycieli. Jeśli język społeczności obejmuje jej cele, wartości, normy zachowań i sposób postrzegania rzeczywistości, to w jakim stopniu język

uczniów wyrażać może obraz świata nauczycieli i w jakim zakresie może być użyteczny dla realizacji własnych celów tej grupy?

### **Slang młodzieżowy i jego miejsce w szkole**

Swoisty sposób porozumiewania się nastolatków był i nadal jest istotnym elementem szkolnej komunikacji. Termin „język uczniowski”, jakim określane bywa styl zachowań językowych młodzieży, odnosi się do miejsca korzystania z niego – do rzeczywistości szkolnej. Slangu używano jednak w szkole w określonym czasie, był nim moment swobodnych rozmów między nastolatkami, poza formalnymi zajęciami z nauczycielem. Zgółkowa mówi wręcz o równoległym funkcjonowaniu dwóch rejestrów: języka lekcji i języka szkolnej przerwy. Pierwszy z nich cechuje poprawność, neutralność, ale i pewien formalizm. Drugi powstał według autorki jako próba odreagowania na oficjalny styl komunikacji podczas lekcji, dlatego jest ekspresywny i prześmiewczy w stosunku do sztywnego języka lekcji. Wyróżnia się swobodą oraz humorem i w ten sposób pozwala oswoić formalny sposób komunikacji podczas zajęć lekcyjnych (Zgółkowa 2004: 6).

Socjolekt uczniowski to, według Olega Leszczaka, atrakcyjny dla młodzieży sposób komunikacji, pełniący funkcję fatyczną, a także ludyczno-terapeutyczną. Poza formą odreagowania szkolnego stresu staje się rodzajem bezpiecznego oporu, mającego charakter spontaniczny, niesformalizowany, symboliczny, bo werbalny. Służy podkreśleniu indywidualnego rozwoju emocjonalnego uczniów, których spontaniczność wykracza poza ramy przyjętych zachowań. Obsługuje on afektywną sferę doświadczenia powszechnego, będąc „nieoficjalną werbalizacją refleksji emocjonalnej” (Leszczak 2009: 149).

Spółecznością, która buduje i wciąż przetwarza slang jest młodzież. To grupa bio-socjo-lektalna. Stworzyła ona swoisty język dla własnych celów komunikacyjnych i objęła ten sposób porozumiewania się z pozostałymi członkami określonej wspólnoty łagodną tabuizacją. O ile posługiwanie się slangiem młodzieżowym wiąże się z akceptacją, a nawet jest pożądane w pewnych sytuacjach komunikacyjnych, o tyle niefortunne jego zastosowanie wiąże się z dezaprobatą. Istotne jest kryterium wieku oraz silnie eksponowana przynależność do grupy. Zastosowanie swobodnego języka młodzieżowego w nieformalnych rozmowach rówieśniczych bywa obowiązujące. W przeciwnym razie młody człowiek

może spotkać się z wewnątrzgrupowymi sankcjami – kpina, a nawet wykluczeniem z grupy. Według Katarzyny Czarneckiej młodzi ludzie nie akceptują użycia starannej polszczyzny w swoim gronie. „Jeśli ktoś nie używa «ich» języka, to jest podejrzany, jest uznany za lizusa lub kogoś, kto się wywyższa. W rezultacie sam siebie stawia poza nawiasem rówieśniczej społeczności” (Czarnecka 1991: 117). Jednak posługiwanie się slangiem młodzieżowym przez dorosłych, a zwłaszcza nauczycieli opisywano w literaturze przedmiotu jako zjawisko negatywnie postrzegane przez uczniów (Czarnecka 1991; Kowalikowa 1991; Grybosiova 2003; Zgólkowa 2004; Bralczyk i in. 2014; Wileczek, Możdżonek 2015). Według Antoniny Grybosiovej:

Nauczyciel w szkole mógł używać wyrazów potocznych poza lekcjami, starał się jednak, by do uczniów mówić potoczną polszczyzną ogólną, a nie środowiskową, bo wiedział, że jego język jest wzorem. Musiał o tym pamiętać, że nie wolno mu powtarzać słownictwa z gwary uczniowskiej [...]. Język na lekcjach musiał się różnić od języka na przerwie i na podwórku, dzięki czemu uczniowie uczyli się reguł zmiany języka w zależności od sytuacji, uczyli się dystansu (Grybosiova 2003: 71).

Niebezpieczeństwo niefortunnego użycia slangu młodzieżowego dotyka także kwestii autonomii grupy oraz gry prowadzonej przez nauczyciela. Anna Wileczek i Iwona Możdżonek przekonują:

Po pierwsze posługiwanie się tym językiem przez pedagoga wcale nie musi być postrzegane przez uczniów jako chwilowe wyjście z roli, ale atak na ostatni uczniowski bastion niezależności – odrębny język! Po drugie zidentyfikowanie tego typu działań jako gry pod tytułem Kumpel, dyskwalifikuje nauczyciela, sprowadzając „luzackość” do rangi metody (Wileczek, Możdżonek 2015: 43–44).

Autorki traktują tę grę jako niebezpieczną, gdyż powoduje zbyt wkraczanie do strefy ucznia, a ponadto wymaga ciągłych dowodów akceptacji ze strony nastolatków i jest zagrożona nieszczerością. Bycie kumplem staje się wówczas ważniejsze niż uczenie i wychowanie. Otwarte pozostaje pytanie, czy wskazanych trzech elementów nie można by z korzyścią dla ucznia harmonijnie połączyć? Usilne zbiegi o akceptację uczniów ze strony nauczyciela, także w postaci określonych zachowań językowych, mogą jednak utrudnić realizację jego podstawowych zadań. Fraternalizacja jest jedną ze strategii, jaka może być zastosowana przez nauczyciela w relacji z uczniem. W takim przypadku użycie slangu młodzieżowego dobrze uzupełnia wizerunek nauczyciela-kolegi oraz wpisuje się w całość jego działań mających na celu zmniejszenie dystansu między nim



a wychowankiem, stając się niekiedy werbalną manifestacją intencji nauczyciela, co do charakteru relacji z uczniem. Według badań Wileczek i Możdzonek nauczyciele sceptycznie odnoszą się do swobodnego korzystania ze slangu przez dorosłych podczas szkolnej komunikacji. Nie widzą nic groźnego, jeśli używanie slangu dotyczy kontaktów rówieśniczych i należy do „dyskursu przerwy”, ma charakter ludyczny oraz jest formą ćwiczenia z nieoficjalności językowej, odbywanego się w innym porządku pragmatycznym i w obrębie relacji poziomych. Jednak „wprowadzanie elementów socjolektu w czasie dyskursu lekcyjnego, zarówno w odmianie mówionej, jak i pisanej powinno być traktowane jako uchybienie komunikacyjno-stylistyczne” (Wileczek, Możdzonek 2015: 91). Badania wskazują również na negatywne skutki używania slangu przez nauczyciela – wychodzi on wówczas z roli dorosłego i autorytetu językowego, z jednej strony staje się „fajnym kumplem”, z drugiej – wprowadza poczucie relatywizmu norm i braku konsekwencji w swoich działaniach (tamże: 92).

Wydawałoby się więc, że miejsce slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej jest jasno określone, zaakceptowane przez zarówno przez nauczycieli, jak i uczniów i ogranicza się do użycia podczas nieformalnych rozmów między nastolatkami w czasie przerwy. Tymczasem zasada łagodnej tabuizacji właściwego młodzieży stylu porozumiewania się, bywa coraz częściej odrzucana przez młodzież (Zgólkowa 2012: 82–83). Korzysta ona z socjolektu także w kontaktach z osobami dorosłymi, działając w ten sposób wbrew temu, co było pierwszą przyczyną i potrzebą stworzenia slangu – podkreślenie i wzmocnienie więzi grupowych oraz identyfikacja członków wspólnoty. Aktualne zjawiska kulturowe, jak: kultura instant, kult młodości, moda na luz, konsumpcjonizm i związane z nim traktowanie języka jako towaru sprawiają, że slang znacznie poszerza zakres użycia. Posługują się nim dorośli, a nawet bywa wykorzystywany w dyskursie publicznym. Zdaniem Jana Miodka kilkadziesiąt lat temu młodzież znała gwarę, ale uważana ona była za niższy rejestr języka i nie wypadało się nią posługiwać poza ściśle określoną sytuacją komunikacyjną. Obecnie o niej się mówi, a nawet się ją lansuje. Zastosowana na szerszą skalę w mediach może służyć stworzeniu wrażenia luzu i swobody. Ci, którzy jej używali, będąc nastolatkami, posługują się nią nadal, nawet kiedy dorastają. Choć rejestr ten dopuszczalny jest w nieformalnych kontaktach, to w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej, a do takich należą zajęcia lekcyjne, jego zastosowanie przez osobę dorosłą jest groteskowe, choć zapewne i podczas lekcji są bardziej swobodne chwile. Miodek uznaje stosowność za właściwe kryterium użycia slangu młodzieżowego, zarówno przez dorosłych, jak i nastolatków (Bralczyk i in. 2014: 145). Ekspansywne tendencje

socjolektu młodzieżowego mogą jednak przyczyniać się do zmiany nastawienia w korzystaniu ze slangu w komunikacji szkolnej, dotyczy to zarówno języka uczniów, jak i nauczycieli<sup>5</sup>.

Zachowania językowe zależą od pewnych składników interakcji, które kształtują postać wypowiedzi językowych. Należą do nich: układ sytuacyjny (miejsce – w sensie fizycznym, społecznym i psychologicznym, uczestnicy (role uczestników interakcji w określonym układzie sytuacyjnym), tematy i cele (Kurcz 2000: 140). Wśród nich istotne znaczenie ma układ społecznych ról językowych. W szkole mamy zwykle do czynienia z rolami trwałymi (w kontaktach oficjalnych: rangi równorzędne i nierównorzędne uczestników interakcji, w kontaktach nieoficjalnych: rangi równorzędne i nierównorzędne uczestników interakcji) (Grabias 1997: 281).

Analizując sposoby porozumiewania się w szkole pod kątem obecności w nich slangu młodzieżowego, a więc języka nieformalnych rozmów między nastolatkami, należałoby wziąć pod uwagę trzy czynniki: typ nadawcy i odbiorcy komunikatu, sytuację komunikacyjną oraz świadomość uczestnictwa w określonej sytuacji osoby spoza grupy nastolatków – w tym przypadku nauczyciela.

Tabela 1. Komunikacja w szkole

Uczestnicy komunikacji	uczeń–uczeń		nauczyciel–uczeń		
	formalna	nieformalna		formalna	nieformalna
Świadomość uczestnictwa nauczyciela w sytuacji komunikacyjnej	Uczniowie mają świadomość obecności nauczyciela, jest on uczestnikiem sytuacji komunikacyjnej	Nauczyciel jest nieobecny, uczniowie mają tego świadomość	Uczniowie mają świadomość przypadkowej obecności nauczyciela	Uczniowie mają świadomość obecności nauczyciela, jest on uczestnikiem sytuacji komunikacyjnej i partnerem w komunikacji	

Źródło: opracowanie własne

<sup>5</sup> Zgólkowa dowodzi, że nauczyciele niejednokrotnie korzystają ze slangu młodzieżowego, nawet w oficjalnej szkolnej komunikacji. Autorka podaje przykłady wpisów do dziennika dokonywanych przez nauczycieli z użyciem tej odmiany języka: „olewa nauczyciela”, „grozi nauczycielce, że poda ją do sądu za to, że *zorała mu psyche*, każąc przesiąść się do innej ławki”, „uczennica nazwała mnie starą rurą” (Zgólkowa 2012: 88).

Typ uczestników komunikacji związany jest z trwałymi rolami społecznymi pełnionymi w przestrzeni szkoły, są nimi role nauczyciela i ucznia.

Jako typową formalną sytuację komunikacyjną w szkole traktuję lekcję. Ma ona określone: czas i miejsce, tematy i cele. Nie jest to sytuacja jednolita pod względem komunikacyjnym, ale jednostka lekcyjna stanowi ramę różnorodnych interakcji zachodzących w czasie jej trwania. Nawet jeśli w całości lub we fragmencie zorganizowana jest w taki sposób, że rozmowa toczy się między uczniami (komunikacja w sytuacji formalnej uczeń–uczeń), to nauczyciel także jest jej uczestnikiem, zakłada się jego obecność i w każdej chwili może się włączyć. Zgółkowa nazywa gwarę uczniowską „językiem przerwy” różnym od języka lekcji, podkreślając znaczenie charakteru i odmienności tych sytuacji dla wykorzystania slangu nastolatków w szkole (Zgółkowa 2004: 6). Podczas nieformalnej komunikacji uczeń–uczeń, odbywającej się poza lekcją, rozmowa między uczniami może się toczyć bez obecności nauczyciela lub może być on przypadkowym świadkiem rozmowy uczniów. Ze względu na szczególnie charakter socjolektu, będącego językiem przeznaczonym do komunikacji członków wewnątrz grupy młodzieży, charakteryzującym się łagodną tabuizacją, istotne znaczenie dla decyzji o użyciu go bądź nie przez ucznia może mieć świadomość obecności nauczyciela w określonym układzie sytuacyjnym – formalnym (podczas lekcji) i nieformalnym (poza lekcją), stąd wyróżniona została ona jako ważny element szkolnej sytuacji komunikacyjnej.

### **Slang młodzieżowy w szkole w świetle badań własnych**

Podejmując kwestię aktualnego wykorzystania socjolektu nastolatków w komunikacji szkolnej, postawiłam problem: Jakie jest znaczenie użycia slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej dla budowania wspólnoty? Swoją uwagę skierowałam na następujące elementy związane z jego zastosowaniem: uczestników, sytuację komunikacyjną, funkcje oraz jego odbiór przez uczniów. W trakcie prowadzonych badań poszukiwałam odpowiedzi na pytania: Kto i w jakiej szkolnej sytuacji komunikacyjnej korzysta z socjolektu młodzieżowego? Jaki jest kontekst użycia wyrażen slangowych? W jakich funkcjach one występują? Z jakim odbiorem spotyka się ich zastosowanie?

Wnioski zostały sformułowane na podstawie badań zrealizowanych w roku szkolnym 2016/2017. Objęły one obserwację prowadzoną w gimnazjum publicznym usytuowanym w małym mieście w województwie mazowieckim oraz

badania ankietowe, w których wzięła udział 150-osobowa grupa gimnazjalistów i licealistów. Spośród respondentów uczniowie liceum ogólnokształcącego stanowili 56% badanych, natomiast gimnazjaliści – 44%. Byli to przede wszystkim uczniowie szkół warszawskich i podwarszawskich. W badanej grupie więcej było chłopców – 79 osób (52,7%) niż dziewcząt – 71 osób (47,3%). Badaniami objęta została młodzież w wieku od 14 do 19 lat. Kwestionariusz ankiety składał się z 14 pytań, wśród których znalazły się pytania zarówno otwarte, jak i zamknięte. Wyniki badań ankietowych pozwoliły ustalić, w jakim zakresie, przez kogo i w jakich sytuacjach wykorzystywany jest socjolekt młodzieżowy w komunikacji szkolnej oraz dały okazję nastolatkom do wyrażenia opinii na temat użycia slangu w szkole.

Systematyczną obserwację prowadziłam w gimnazjum w I semestrze roku szkolnego 2016/2017. Była to obserwacja jawna, nieuczestnicząca, niekontrolowana. Jej celem było poznanie sposobu wykorzystania slangu zarówno przez nauczycieli, jak i uczniów, osadzonego w różnych szkolnych kontekstach sytuacyjnych i jego funkcji. W związku z tym kryterium doboru obserwowanych sytuacji polegało na uwzględnieniu ich różnorodności: uczestników, charakteru sytuacji oraz świadomości uczestnictwa nauczyciela w danej sytuacji komunikacyjnej (por. tabela 1). W ciągu ponad 50 godzin obserwowałam zarówno komunikację uczeń–uczeń, jak i uczeń–nauczyciel w różnych kontekstach sytuacyjnych – w czasie lekcji i poza nią, podczas pobytu uczniów w Klubie Ucznia, będącego rodzajem świetlicy. W klasie podczas zajęć obecnych było zwykle od 20 do 25 osób, natomiast w Klubie Ucznia liczba nastolatków wahała się od 10 do 70, np. podczas przerwy, kiedy gimnazjaliści przychodzili do świetlicy na drugie śniadanie. Dobór ten pozwolił zapoznać się z komunikacją w odmiennych sytuacjach komunikacyjnych – oficjalnej – podczas lekcji, nieoficjalnej – podczas rozmów młodzieży z nauczycielem w Klubie Ucznia oraz nieformalnych rozmów między rówieśnikami w czasie pobytu w świetlicy. Umożliwiło to uchwycenie kontekstu użycia wyrażen slangowych i ich funkcji.

Podczas gromadzenia materiału badawczego kłopoty sprawia utrwalenie mówionego materiału slangowego. Jedną z metod stosowanych przez socjolingwistów, którą wykorzystywałam również w tym przypadku, jest notowanie (Piekot 2008: 65). Jej mankamentem jest trudność w rekonstrukcji większych fragmentów wypowiedzi, jednak pozwala ona zachować tak istotną spontaniczność i naturalność wypowiedzi członków grupy. Mogłyby one zostać zaburzone przez świadomość ich nagrywania. Uchwycenie autentycznych użyc slangu w różnych kontekstach sytuacyjnych z udziałem różnych uczestników komunikacji szkolnej było tu kluczowe. Przejdźmy zatem do relacji z badań.

Ankietowana młodzież w przeważającej części dostrzega obecność socjolektu w komunikacji szkolnej. Jest on żywy i, jak można przypuszczać, dość często wykorzystywany. Tylko 3,4% badanych uczniów nie zauważyło jego obecności w szkole. 96,6% respondentów deklaruje, iż miało okazję spotkać się z nim podczas szkolnych interakcji.

## Uczestnicy komunikacji a wykorzystanie slangu młodzieżowego

Slang uczniowski to język nastolatków, co pozwala przewidywać, że w komunikacji szkolnej korzystać z niego będzie przede wszystkim młodzież. Posługiwanie się nim przez nauczycieli mogłoby zostać potraktowane przez uczniów wręcz jako nieuprawnione wkradanie się do społecznej przestrzeni nastolatków. Jednak w obliczu ekspansji slangu i jego obecności w powszechnym użyciu, także przez osoby dorosłe, ciekawą kwestią jest, w jakim stopniu zachowania językowe nauczycieli odznaczają się puryzmem stylistycznym i w jakim zakresie unikają oni wyrażen socjolektalnych podczas komunikacji z uczniami. Badani gimnazjaliści i licealiści potwierdzają przypuszczenia, przede wszystkim młodzież posługuje się społecznie uwarunkowaną odmianą języka, 96,6% badanych spotkało się z użyciem socjolektu przez uczniów. Jednocześnie prawie jedna trzecia respondentów (28,4%) zauważa korzystanie ze slangu przez nauczycieli<sup>6</sup>. Można więc sądzić, że istnieje pewna swoboda w podejściu nauczycieli do tej kwestii.

W komunikacji ważne jest **kto, do kogo i w jakiej sytuacji** mówi. Odnosząc się do przedstawionych w artykule obszarów interakcji w relacjach: uczeń–uczeń, nauczyciel–uczeń<sup>7</sup>, spróbuję przybliżyć komunikację szkolną, podczas której wykorzystywany jest socjolekt młodzieżowy, z uwzględnieniem uczestników, charakteru sytuacji komunikacyjnej i świadomości uczestnictwa w nich nauczyciela.

Z odpowiedzi respondentów wynika, że uczniowie korzystają ze slangu młodzieżowego w komunikacji z rówieśnikami, przeważnie nie zwracając uwagi, czy ten sposób komunikowania dociera do nauczyciela (36,5%) albo używają

---

<sup>6</sup> Odpowiadając na pytania dotyczące użycia slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej, respondenci mieli możliwość zaznaczenia dowolnej liczby odpowiedzi, dlatego ich suma w prezentowanych wynikach może przekraczać 100%.

<sup>7</sup> Wśród obszarów komunikacji w szkole ma również miejsce relacja: nauczyciel–nauczyciel. Zakładam jednak, że ten typ jest dla ucznia mniej dostępny, dlatego skupię się na interakcji, w której uczestniczą uczniowie.

slangu w obecności niektórych, wybranych nauczycieli (35,8%). 12,8% uczniów deklaruje posługiwanie się nim w rozmowie z nauczycielem. Tylko 5,4% badanych nie posługuje się w ogóle slangiem lub korzystanie z niego ogranicza do komunikacji z innymi uczniami wyłącznie w swoim gronie (22,3%). Świadczyłoby to o przełamywaniu niechęci uczniów do ujawnienia slangu przed osobami nie należącymi do grupy rówieśniczej. Obecność nauczyciela nie oznacza dla uczniów rezygnacji z wykorzystania języka slangowego.

Ponad połowa ankietowanych gimnazjalistów i licealistów (59,2%) zauważyła korzystanie z wyrażeń slangowych przynajmniej przez niektórych nauczycieli w komunikacji szkolnej, a 9,5% badanych określa to zjawisko jako częste. Natomiast 34,7% respondentów nie spotyka się z użyciem socjolektu przez nauczycieli. Ekspansywne tendencje slangu i pewna moda na język młodzieżowy oraz interakcja z uczniami mówiącymi slangiem mogą liberalizować negatywne nastawienie wychowawców do posługiwania się językiem nastolatków. Być może nauczyciele chcą wykorzystać socjolekt do realizacji określonych celów edukacyjnych i wychowawczych.

### Sytuacja komunikacyjna a wykorzystanie slangu młodzieżowego

Przejdę teraz do przybliżenia wyników dotyczących znaczenia charakteru sytuacji komunikacyjnej dla wykorzystania slangu młodzieżowego podczas rozmów w szkole.

Z udzielonych przez uczniów odpowiedzi wynika, że 24,7% respondentów nie zwraca uwagi na rodzaj sytuacji komunikacyjnej, podczas której używa slangu młodzieżowego, korzystając z niego zarówno podczas lekcji, jak i przerwy, natomiast 5,5% deklaruje, że nie posługuje się językiem młodzieżowym w szkole. Wykorzystanie w wypowiedzi elementów socjolektu poza lekcjami, na przerwie (17,1%) wskazuje na to, że uczniowie odróżniają oficjalną sytuację – lekcji i nieoficjalną – przerwy oraz dopasowują odmianę języka do jej charakteru. Ponad połowa badanych uczniów (54,1%) podczas komunikacji zwraca uwagę na kontekst sytuacyjny, nieco poszerzając zakres użycia slangu, korzystając z niego także wtedy gdy konkretny fragment lekcji odbiera jako swobodny. Wówczas język ten uznaje za odpowiedni. Określona sytuacja pozwala nastolatkom przypuszczać, że nauczyciel wyraża zgodę na taki typ komunikacji, a niekiedy wręcz użycie socjolektu może stać się sygnałem rozluźnienia atmosfery podczas lekcji. Z perspektywy ucznia dana sytuacja komunikacyjna zdaje się być

ważnym czynnikiem decydującym o wykorzystaniu slangu, a jednocześnie także i wskaźnikiem tego, w jaki sposób uczeń interpretuje zaistniałe okoliczności.

W interesujący sposób, nawiązujący do podstawowych funkcji uwarunkowanej społecznie odmiany języka, prezentują się odpowiedzi respondentów, dotyczące powodów użycia slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej.

Wygoda i luz – to najczęstsze powody korzystania ze slangu przez młodzież (70,3%). Oceniający charakter socjolektu, zauważony przez 43,9 badanych, łączy się z jego funkcją ekspresywną. Według nich slang dobrze pasuje do oceny różnych sytuacji i zachowania innych. 14,2% uczniów podkreśla również przynależność do grupy przez użycie jej swoistego języka, a jedna czwarta badanych wskazuje wręcz na trudności, jakie w ich komunikacji spowodowałyby wyeliminowanie elementów socjolektu. Według 54,7% respondentów slang wprowadza w szkole bardziej swobodną atmosferę, natomiast 14,9% podkreśla możliwości utajnienia informacji przed dorosłymi dzięki posłużeniu się slangiem.

Wśród innych powodów użycia języka młodzieżowego przez uczniów (4,7%) znalazły się następujące odpowiedzi: „w pewien sposób wprowadza do rozmowy elementy popkulturowe, gagi, śmieszne sytuacje, kojarzące się ze sformułowaniem”, „są to słowa obecne na każdym kroku, każdego dnia. Dorośli też mówią slangiem. Slang „młodzieżowy” to po prostu wiele zapożyczonych z innych języków zwrotów, które znacznie ułatwiają komunikację”, „jest to popularne i kiedy się tego używa każdy wie, o co chodzi”, „określonych słów ze slangu używam tylko w grupie moich znajomych i jest to wtedy pewnego rodzaju oznaka naszej znajomości, przyjaźni, np. na przywitaniu mówimy sobie *elo mordo*”, „dużo skrótów jest zapożyczonych z języków obcych, przez co sformułowania typu «Whatever» (z jęz. angielskiego), «Oui» (z jęz. francuskiego), «Si» (z jęz. hiszpańskiego), «Nein» (z jęz. niemieckiego) poprzez zwykłą naukę tych języków wchodzi uczniom do głowy. Również poprzez korzystanie z portali społecznościowych czy czytanie stron internetowych w innych językach, gdzie często pojawiają się takie wyrażenia skłania młodzież do takiego samego mówienia/pisania”. Wyszczególnione przez młodzież powody potwierdzają pragmatyczne i społeczne funkcje slangu młodzieżowego.

Poza korzystaniem ze slangu we własnym gronie i w różnych okolicznościach uczniowie zauważają także posługiwanie się nim przez pedagogów. Z odpowiedzi gimnazjalistów i licealistów dotyczących sytuacji, w jakich spotkali się oni z użyciem języka młodzieżowego przez nauczycieli wynika, że dorośli uczestnicy szkolnej komunikacji, chcąc użyć elementów slangowych, zwracają uwagę na sytuacyjny kontekst wypowiedzi. Kiedy kontakt jest mniej formalny,

pedagodzy chętniej wykorzystują socjolekt. Dzieje się tak albo poza lekcją i na przerwie (14,5%), albo poza lekcją lub w trakcie zajęć, gdy sytuacja jest bardziej swobodna (49,7%). 23,4% respondentów nie spotyka się z użyciem sformułowań z języka młodzieżowego przez nauczycieli, a 26,9% badanych dostrzega nauczycieli, którzy posługują się nim zarówno na przerwie, jak i podczas wypowiedzi na lekcji i w innych bardziej oficjalnych sytuacjach. W dwóch ostatnich przypadkach czynniki niezwiązane z sytuacją decydowałyby o wykorzystaniu języka młodzieżowego przez nauczycieli.

### **Opinie uczniów dotyczące wykorzystania slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej**

Przywoływani w artykule autorzy z ostrożnością podchodzą do użycia slangu młodzieżowego przez nauczycieli w szkole. Biorąc pod uwagę ekspansywne tendencje języka nastolatków interesujące są opinie uczniów, dotyczące skutków posługiwania się socjolektem przez pedagogów w komunikacji szkolnej.

Największa grupa badanych (64,2%) zwraca uwagę na swobodną atmosferę, jaką wprowadza pojawienie się slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej. Prawdopodobnie wywołuje on w uczniach skojarzenia z nieformalnym, swobodnym charakterem rówieśniczych rozmów, w jakich jest najczęściej stosowany. 29,1% respondentów uważa, że treści przekazane z użyciem slangu są bardziej zrozumiałe. Dla 8,1% badanych użycie slangu przez nauczyciela to zły przykład, młodzież zwraca uwagę na fakt, że jest upominana, kiedy posługuje się socjolektem podczas lekcji. Dla 20,3% badanych nie ma to większego znaczenia. Wypowiedzi gimnazjalistów i licealistów pozwalają wnioskować, że ponad 90% z nich ma ciepły stosunek do użycia slangu w komunikacji szkolnej, dostrzegając jego pozytywne strony.

Jeśli chodzi o opinie nastolatków dotyczące użycia wyrażeń slangowych przez pedagoga, to spośród grupy badanych 39,5% akceptuje użycie slangu przez nauczyciela, pomimo że nie jest on członkiem grupy rówieśniczej. Aprobata korzystania z języka społeczności przez osoby do niej nie należące oznacza rozluźnienie funkcji socjalnych slangu – integracji i wyodrębnienia wspólnoty oraz podkreślenia przynależności i identyfikacji członków. Poszerzenie się zakresu użycia języka młodzieży, a także wykorzystywanie jego ludycznych cech oddziałuje również na komunikację szkolną. Jednoznacznie negatywną opinię na temat posługiwania się slangiem przez nauczycieli wyraża jedynie ponad 16%



badanych uczniów. Dla pozostałych nie ma to znaczenia (36,1%) lub nie mają zdania na ten temat (18,4%).

Opinie uczniów dotyczące obecności swoistego języka młodzieży w komunikacji szkolnej pozwalają na zauważenie pewnych tendencji w sposobie użycia socjolektu. 41,9% ankietowanych nie widzi przeszkód w dowolnym, niezależnym od sytuacji wykorzystaniu slangu młodzieżowego przez wszystkich uczestników komunikacji szkolnej. Ograniczenia posługiwania się językiem grupy młodzieżowej jedynie do rozmów rówieśniczych oczekiwaliby tylko 15,5% badanych gimnazjalistów i licealistów. Zdecydowanie przeważa liczba wypowiedzi aprobujących posługiwanie się slangiem, zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli podczas swobodnych rozmów poza lekcjami (27%), nad wypowiedziami krytycznymi wobec użycia slangu w szkole (3,4%). 12% nie ma zdania na ten temat. Na podstawie udzielonych odpowiedzi wnioskować można, że badani uczniowie większe znaczenie przypisują charakterowi sytuacji komunikacyjnej niż statusowi uczestników przy ocenie adekwatności użycia elementów socjolektalnych.

### **Funkcje i kontekst sytuacyjny użycia slangu młodzieżowego w komunikacji szkolnej**

Zarówno kontekst sytuacyjny, jak i funkcje slangu nastolatków widoczne są w użyciu. Podczas obserwacji prowadzonej w gimnazjum można było uchwycić przykłady wypowiedzi uczestników szkolnej komunikacji, potwierdzające deklaracje nastolatków wyrażone w ankiecie. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele korzystają z socjolektu młodzieżowego, a jednym z najistotniejszych czynników decydujących o zastosowaniu jego elementów jest sytuacja komunikacyjna. Ponadto wybór rejestru języka dokonany przez nauczyciela podczas komunikacji z uczniem traktowany bywa jako narzędzie do osiągnięcia zamierzonego celu.

W wypowiedziach nauczyciela kierowanych do wychowanków wyłonić można dwa style: 1. oficjalny styl językowy oraz milczenie, 2. styl potoczny z elementami socjolektu młodzieżowego. Użycie każdego z nich pełni odmienne funkcje podczas komunikacji nauczyciela z uczniem, stanowiąc jeden z elementów strategii przyjętej przez wychowawcę. Przejdę do krótkiego omówienia oraz podania przykładów zastosowania wymienionych stylów. Na tle oficjalnej komunikacji bardziej wyrazista staje się funkcja użycia slangu młodzieżowego.

Milczenie i oficjalny styl językowy stosowany jest przez nauczycieli jako element wprowadzania dyscypliny. Użycie go przez pedagoga podkreśla formalny charakter sytuacji, w jakiej znajdują się uczestniczące w niej osoby i/lub pozycję nauczyciela. Przykładem zastosowania milczenia w tej funkcji może być sytuacja, jaka miała miejsce podczas obserwacji prowadzonych w szkole. Nauczycielkę, której lekcja miała być hospitowana zatrzymały inne obowiązki i w związku z tym miała się spóźnić kilka minut. Poprosiła, aby w tym czasie z klasą został inny nauczyciel. Po wejściu do sali nauczyciel przekazał informację o spóźnieniu nauczycielki, spowodowanym innymi obowiązkami, po czym nie odezwał się już ani słowem. Ponad pięć kolejnych minut siedział w milczeniu, patrząc na uczniów.

Z punktu widzenia procesów komunikacyjnych jest to sytuacja interesująca. Relacja bezpośrednia, oficjalna sytuacja publiczna, nawiązanie i podtrzymanie kontaktu wzrokowego wymaga uzupełnienia komunikacją werbalną. Takie oczekiwanie rodzi się u odbiorców. Nauczyciel w żaden sposób nie przygotował uczniów, chociażby zapowiadając – Proszę, żebyście w ciszy poczekali kilka minut, aż przyjdzie nauczycielka albo przypomnieli sobie ostatni materiał. Sądzę jednak, że takie słowa w mniejszym stopniu wywołałyby efekt, o który chodziło – zachowanie spokoju. Być może właśnie ze względu na panującą ciszę i kontakt wzrokowy, gimnazjaliści siedzieli w milczeniu przez kilka minut, oczekując dodatkowego komunikatu. Sytuacja była jednak dość niezręczna, choć nikt jej nie przerwał. Dopiero tuż przed wejściem nauczycielki uczniowie zaczęli prowadzić ciche rozmowy między sobą. Prawdopodobnie z powodu względnie krótkiego czasu i zaskoczenia nauczycielowi zastępującemu udało się uzyskać zamierzony cel.

Język oficjalny bywa również stosowany w celu zwrócenia uwagi. To ciekawy zabieg. Wybór polszczyzny oficjalnej w określony sposób sytuuje samą sytuację i rozmówców. Formalny styl wypowiedzi stanowi dodatkową informację dla odbiorcy – „traktuję Cię bardzo poważnie, zachowuj się odpowiednio i zwróć uwagę na to, jak odnoszę się do Ciebie”. Przy czym trzeba zauważyć, że w chwili wypowiedzania tych słów zastosowany styl nie pasuje do aktualnego zachowania uczniów. Przykładowo, po przyjeździe z zimowego wycieczki, kiedy uczniowie są rozproszeni, hałasują i nauczycielka nie może prowadzić lekcji, zwraca im uwagę: „Szanowni Państwo, z przykrością stwierdzam, że żarty już się skończyły”. Oficjalne sformułowania skierowane do gimnazjalistów kontrastują z ich rozluźnieniem. Inny przykład to próba skupienia uwagi młodzieży na wykonywaniu określonych zadań: „Proszę Państwa, ale mnie kompletnie nie

obchodzi, że Wy macie projekt. Teraz jest matematyka, a wszystko inne jest teraz sprawą drugorzędną”.

Podobny sposób wypowiedzi wykorzystwała nauczycielka wobec uczniów poza lekcją, podczas przerwy, zwracając się do bijących się chłopców: „Panowie, jakiś problem?”. W tym sformułowaniu – przez użycie formy, którą stosuje się do dorosłych mężczyzn w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej – pobrzmiewa pytanie: czy naprawdę nie potraficie znaleźć bardziej dojrzałego sposobu rozwiązywania ewentualnych konfliktów?

Dyscyplinująca funkcja użycia stylu oficjalnego bądź milczenia przez nauczyciela diametralnie różni się od funkcji zastosowania socjolektu nastolatków. W pierwszym przypadku nauczyciel podkreśla w ten sposób fakt, iż nie należy grupy młodzieżowej, w drugim przypadku buduje wizerunek osoby, która jest jednym z jej członków. Celem użycia slangu przez nauczyciela jest nawiązanie mniej formalnych relacji z uczniem – w ogóle lub w danym momencie. Posłużenie się przez wychowawcę stylem potocznym, a zwłaszcza slangiem młodzieżowym, w przeciwieństwie do wykorzystania oficjalnego stylu, demokratyzuje sytuację komunikacyjną. Może być niekiedy wygodne dla obu stron, np. zdanie wypowiedziane podczas lekcji: „Jak widzicie, to zadanie jest trudniejsze, ale do ogarnięcia” szybko i skutecznie przekazuje określoną informację. Jednak użycie slangu przez pedagoga nawiązuje do relacji wspólnoty, bo jest to społecznie uwarunkowana odmiana języka, zastosowanie go przez osobę spoza grupy wiąże się z pewnym ryzykiem. Tego typu sytuacja miała miejsce podczas obserwowanej lekcji matematyki. Jednej z uczennic duży kłopot sprawiało rozwiązanie prostego zadania przy tablicy. Nauczycielka zadaje jej pytania naprowadzające, w pewnym momencie zniecierpliwieni uczniowie zaczynają podpowiadać koleżance. Mając nadzieję po udzieleniu wskazówek na właściwą odpowiedź, nauczycielka pyta: „No, Martynko, to już teraz chyba zajarzysz?”. Niestety, sposób rozwiązania jest nadal błędny. Fakt ten matematyczka komentuje słowami: „Martynko, mózg poszedł spać?”, „No nie, wychodzę stąd i nie wracam” – na co klasa gremialnie odpowiada „Do widzenia”. Stosując wyrażenia slangowe, dorosły odnosi się do pewnej wspólnoty, którą stanowi młodzież, spłaszczając jednocześnie sytuację komunikacyjną. W przytoczonym przykładzie nauczycielka stawia siebie w pozycji kolejnej osoby w klasie, która żartuje z niewiedzy odpytywanej uczennicy. Wchodząc w ten typ interakcji, grupa odpowiada żartem, nawiązując do bardziej partnerskich relacji. Byłoby to mniej prawdopodobne, gdyby nauczycielka w komentarzu użyła oficjalnego stylu.

Zupełnie inną funkcję pełni przekazana przez nauczyciela informacja: „Na jutro hajs na kino”. Sposób wykorzystania w wypowiedzi elementu slangowego jest zbliżony do sposobu zastosowania go przez nastolatków. Chodzi o skrótowość, wygodę oraz sięgnięcie do pokładów wspólnotowości, jakie obejmuje socjolekt, będący językiem grupy społecznej powiązanej określonymi związkami. Wybór stylu wyraża w tym przypadku dodatkowe treści – „Proszę o przyniesienie na jutro pieniędzy, mówię to nie jako nauczyciel, ale jeden z Was, to ułatwi nam wszystkim organizację wyjścia do kina, więc proszę się zmobilizować i pamiętać o tej sprawie”.

Młodzież korzysta ze swobodnej, slangowej formy wypowiedzi zarówno w komunikacji rówieśniczej, jak i podczas rozmów z nauczycielem. W tym drugim przypadku użyciem socjolektu uczniowie odpowiadają na określoną sytuację komunikacyjną, która może mieć miejsce zarówno podczas lekcji, jak i poza nią czy na przerwie. Swobodna atmosfera sprzyja zastosowaniu wyrażen slangowych w rozmowie z nauczycielem, także w czasie zajęć. Taka sytuacja wydarzyła się podczas obserwowanej lekcji techniki. Niektórzy uczniowie byli zajęci wykonywaniem określonego zadania, część jednak prosiła o ponowną prezentację sposobu wykonania. Nauczycielka techniki zwróciła się do gimnazjalistów: Uwaga, jeszcze raz pokazuję i ponownie zaprezentowała wykonanie krok po kroku. Jeden z uczniów odpowiedział: Gitara siema! – co miało oznaczać „w porządku, rozumiem”.

W komunikacji rówieśniczej wyrażenia slangowe pojawiają się dość często, zwłaszcza dotyczy to swobodnych rozmów zaobserwowanych w Klubie Ucznia. W tej sytuacji dominuje typowa dla socjolektu młodzieżowego funkcja ekspresyjna i ludyczna. Szczegółne nasycenie nimi usłyszeć można, gdy przedmiot aktywności bądź rozmowy porusza emocje uczniów, np.: „Nie ogarniam tego massengera” (wśród głośnych okrzyków związanych z prowadzoną właśnie grą internetową), „Ludzie wygrywali w niej, ale tylko ci, którzy mieli hajs”, „Kliknąłeś, no i przeklikałeś. Rozwaliłem Cię” (rozmowa dotyczy gry internetowej).

Poruszenie wywołuje także aktywność młodzieży związana z użyciem smartfona, która stanowi dla niej inspirację do rozmowy. Toczy się ona jednak wokół określonych obrazów i najczęściej jest bardzo ograniczona. Jako przykład podać można wypowiedź jednej z gimnazjalistek: „Jakiś koleś wytatuował sobie na powiekach oczy. Jak zamyka, to ma otwarte (śmiech, pokazuje zdjęcie w telefonie) – Czadzior!” Komentarz zdjęcia sprowadza się do słowa – wytrychu, pochodzącego z socjolektu młodzieżowego, wyrażającego emocje, ale właściwie domykającego tę sytuację komunikacyjną. Natomiast wyraźnie negatywne emocje

pojawiają się u nastolatki, której nauczyciel po niedozwolonym w szkole sposobie użycia smartfona (robienie zdjęć, nagrywanie filmów) chce odebrać telefon. Uczennica, wyraźnie oburzona, w następujący sposób komentuje sytuację do koleżanek: „Jest przypał, ale spoko, ja to wytłumaczę rodzicom, oni mnie zrozumieją”. Pobudzenie wywołane sytuacją prowokuje dziewczynę do użycia swoistego języka grupy w rozmowie z osobami, które do niej należą i, jak można przypuszczać, wśród których czuje się bezpiecznie.

Wygoda, skrótowość i zrozumiałość w danej wspólnocie komunikacyjnej decydują o zastosowaniu wyrażen slangowych podczas swobodnej komunikacji rówieśniczej, np.: „Ale taka beka u nas była”, „Siema mordy i wariaty!”, „– Jadę na dziewczyny, – Jadę z tobą, pewnie wyrwiesz jakąś taką...”, „Ile lat ma dyra?”, „On rozkręca imprezę?” Są to jedne z licznych przykładów zastosowania elementów socjolektu przez gimnazjalistów, którzy z upodobaniem wykorzystują i wciąż tworzą na nowo język swojej własnej wspólnoty.

## Wnioski

Na podstawie badań przeprowadzonych wśród młodzieży szkolnej wnioskować można, że odpowiednie użycie slangu młodzieżowego wiąże się przede wszystkim z adekwatnością do sytuacji komunikacyjnej, w której został zastosowany.

Głównymi użytkownikami socjolektu w komunikacji szkolnej są uczniowie, a wykorzystanie przez nich slangowych elementów językowych pełni funkcję społeczną – pozwala wyrazić emocje, odpowiedzieć na swobodną atmosferę danej sytuacji szkolnej czy podkreślić wspólnotę nadawcy i odbiorcy komunikatu.

Łagodna tabuizacja, jaką charakteryzowało się korzystanie ze slangu przez młodzież poza grupą rówieśników, powoli zanika. Uczniowie stosują wyrażenia pochodzące z socjolektu także w wypowiedziach skierowanych do nauczycieli, ale w odpowiednich kontekstach sytuacyjnych. Podobnie też coraz większą aprobatą nastolatków cieszy się wykorzystanie elementów slangowych przez nauczycieli, pod warunkiem że użyte są w odpowiedni sposób. Autentyczność i dopasowanie do sytuacji komunikacyjnej stanowi dla uczniów istotne kryterium oceny użycia slangu przez nauczyciela. Być może coraz bardziej przychylny odbiór młodzieży zastosowania jej języka poza grupą rówieśniczą – w komunikacji z dorosłym, wiąże się z jego obecnością w potocznej, codzien-

nej komunikacji osób z różnych grup wiekowych, a nawet w dyskursie publicznym. Wśród uczniów dominuje funkcja ekspresywna i ludyczna użycia slangu młodzieżowego, w komunikacji uczeń – nauczyciel chodzi o budowanie mniej formalnych relacji, zastosowanie społecznie uwarunkowanej odmiany języka stanowi jeden z elementów tych działań.

Wykorzystanie socjolektu w komunikacji szkolnej może mieć swoje pozytywne skutki: edukacyjne – pokazać zróżnicowanie stylistyczne polszczyzny w praktyce, a nawet stać się przedmiotem lekcji oraz interakcyjne – odpowiednie użycie socjolektu służyć może za sygnał ze strony nauczyciela, w jakiej sytuacji komunikacyjnej aktualnie znajdują się jej uczestnicy, sięgać do ukrytego w nim potencjału społecznego, a tym samym wspierać proces budowania wspólnoty w komunikacji szkolnej.

## Bibliografia

- Bralczyk J., Miodek J., Markowski A., Sosnowski J. 2014. *Wszystko zależy od przyimka. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim*, Agora SA, Warszawa.
- Czarnecka K. 1991. *Przymus i ograniczenia społeczne w użyciu języka uczniowskiego*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Dom Wydawniczy i Handlowy „ELIPSA”, Warszawa, s. 115–120.
- Dąbrowska A. 2016. *Slang na salonach. O ekspansji języka młodzieży na przykładzie komunikatów reklamowych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2, s. 77–98.
- Dąbrowska A. 2017. *Slang jest spoko? Pedagogiczne aspekty obecności socjolektu uczniowskiego w dyskursie publicznym*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, nr 2 (37), s. 88–99.
- Grabias S. 1997. *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Grybosiowa A. 2003. *Język wtopiony w rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kowalikowa J. 1991. *Sygnaly i nośniki humoru w języku mówionym uczniów krakowskich*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Dom Wydawniczy i Handlowy „ELIPSA”, Warszawa, s. 93–100.
- Kurcz I. 2000. *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Leszczak O. 2009. *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 2, *Doświadczenie potoczne a językowy obraz świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Kielce.
- Piekot T. 2008. *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do badań socjolektów*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych.
- Tönnies F. 1988. *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, tłum. M. Łukasiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Seria „Biblioteka Socjologiczna”, Warszawa.

- Widawski M. 2010. *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Wileczek A., Możdżonek I. 2015. *Szkolna niekomunikacja. Bariery w dyskursie wczesnoszkolnym*, PWN, Warszawa.
- Zgólkowa H. 2004. *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wydawnictwo EUROPA, Wrocław.
- Zgólkowa H. 2012. *Gwara uczniowska (szkolna) w poszukiwaniu inspiracji*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Wydawnictwo Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 82–90.

### **Źródła internetowe**

- Slang młodzieżowy. Słownik internetowy*, dostępny na: [www.miejski.pl](http://www.miejski.pl) (otwarty 12 stycznia 2018).
- <https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Rozstrzygniecie-plebiscytu-mlodziejowe-slowo-roku-2017;6383058.html> (otwarty 23 lutego 2018).